

Nr. 220

Cena numeru
20 gr.

na prenumerały
w Łodzi

Mies. z dod. ilust. 4,11 gr
Litos. et dem. 28.00

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5,25 gr
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 12 sierpnia 1927 r.

Tajemnicze zniknięcie gen. Zagórskiego.

Sfery urzędowe nic w tej sprawie nie wiedzą.

Sledztwo prowadzi żandarmerja — Warszawa roi się od plotek — Szczegółów brak.

Warszawa 11.8. (tel. wł.)

Rodzina jak dotąd nic nie wie co się dzieje z gen. Zagórskim gdyż początkowo dawano wszędzie albo wymijające odpowiedzi albo mówiono że gen. Zagórski będzie zwolniony. Obecnie mówią że gen. Zagórski od pierwszego momentu był zwolniony i dlatego nie powrócił do domu nikt nie wie.

Ponownie zapytywane i w swoim czasie obiecające wydać w tej sprawie komunikat instytucje odpowiadają że nic nie wiedzą. Zapytywany przez nas p. prokurator wojskowy Kaczmarski również dał na nasze zapytanie odpowiedź „że nic w tej sprawie nie wie”.

Rodzina, która się udała na Zamek, aby otrzymać audiencję u p. Prezydenta i pomówić w sprawie gen. Zagórskiego nie otrzymała audiencji z powodu nieobecności p. Prezydenta.

Według oświadczeń rodziny gen. Zagórskiego nie wie ona nic dotychczas o jego losie. Na zapytanie w tej kwestji rodzina odpowiedziała, iż nie zda jej sobie sprawy, co się mogło z nim stać.

W sprawie tajemniczego zniknięcia generała Zagórskiego nie zaszły dziś przed południem żadne nowe szczegóły. Dowiadujemy się jedynie że śledztwo prowadzi dowódca dywizjonu żandarmerji pułk. Piątkowski i przesłuchał w dniu dzisiejszym szereg osób. Utrzymuje się pogłoska że gen. Zagórski bez zezwolenia władz wyjechał w niewiadomym kierunku. Do komendy miasta doniósł ktoś że widział w dniu wczorajszym gen. Zagórskiego w tramwaju. Jest to zapewne jedna z wielu licznych plotek które krążą w tej sprawie.

Wiadomość podana przez jedno z pism dzisiejszych o znalezieniu trupa gen. Zagórskiego na drodze do Rembertowa jest zupełnie nieprawdziwą. Władze na nic takiego nie natrafiły.

W związku z powyższymi warszawski „Przebieg Wieczorny” nawiązuje do sprawy Ostoi - Zagórskiego brata zaginionego generała który również znikł w tajemniczych okolicznościach.

Tajemnicze zniknięcie gen. Zagórskiego które wywołało tak wielkie poruszenie przypomina do pewnego stopnia nie mniej tajemnicze zniknięcie brata jego dawnego dowódcy 2-go pułku ułanów legjonowych Ostoi Zagórskiego. Rzecz ta przedstawia się jak następuje:

W roku 1915 do Polski przybył z Ameryki ówczesny rotmistrz rezerwy ułanów armji austriackiej Ostoj - Zagórski. Zgłosił się do służby w Legionach biorąc udział w akcji 2-go pułk. ułanów. Po śmierci bohaterskiego rotmistrza Dunin - Wąsowicza Ostoj - Zagórski objął pułk. Po zejściu Legionów z frontu i stacjonowaniu ich w b. Kongresówce 2-gi pułk ułanów został zakwaterowany w Mińsku Ma-

zowieckim. Z chwilą rozformowania Legionów przez okupantów aresztowania oficerów i wywiezieniu ich do obozu w Marmarosze - Sziget Ostoj - Zagórski znikł z horyzontu.

Dopiero pod koniec 1918 r. usłyszano o nim z Gdańska gdzie miał jakoby przebywać. I tu zaczyna się tajemnicza historia.

O tej chwili wszelki ślad po nim zaginął. Według krążących wówczas wersji miał on zginąć podczas ruchawki robotniczej w Gdańsku. Inne wersje natomiast głosiły iż Ostoj - Zagórski wyjechał „na cognito” do Ameryki gdzie ma dotąd przebywać.

W każdym razie nic pewnego o nim nie wiadomo.

Czy Locarno zastąpi Ligę Narodów?

Spór Brianda z De Jouvenelem.

Paryż 11 sierpnia (tel. wł.)

Dymisja De Jouvenela postawiła na porządku dziennym całe wogół zagadnienie Ligi Narodów i wywołała w prasie szereg ciekawych komentarzy.

Do ożywienia dyskusji niemało przyczyniły się oświadczenia samego Brianda, który najwyraźniej twierdzi, że spór międzynarodowy powinien dopiero wtenczas dojść do Genewy, jeżeli nie znalazłby rozwiązania na drodze zwykłych negocjacji dyplomatycznych.

Teza ta, która jest głównym objektem dyskusji, ma tyluż zwolenników, co przeciwników.

Ale i inne szczegóły obecnej polemiki rzucają jaskrawe światło na rolę instytucji genewskiej.

Według De Jouvenela, Locarno zastąpiło Genewę, to znaczy, że poufne rozmowy sześciu mocarstw: Francji, Anglii, Włoch

Japonji, Belgji i Niemiec, odsunęły całkowicie od udziału w pracach Ligi pozostałe państwa krajów, zasiadających w radzie, jak również samo zgromadzenie ogólne, złożone z 50 delegatów, których rola ogranicza się przeważnie do uchwalania decyzji, powziętych przez wielką szóstkę.

Briand na zarzut ten prawie wcale nie odpowiada, ograniczając się do ogólnej obrony Ligi i jej obecnej metody pracy.

To też w „ECHO de Paris” Pertinax nie szczędzi sarkazmów, ani Briandowi ani De Jouvenelowi, twierdząc, że żaden z nich nie obnażył szczerze istotnych motywów sporu.

Wszczęta w przededniu sesji genewskiej polemika Briand-De Jouvenel, niewątpliwie rzuci jeszcze dużo ciekawego światła na rolę Genewy, tudzież zagadnienia pokoju i wojny.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne Sp. Akc.

zawiadamia pp. odbiorców prądu, że, stosownie do §§ 75, 80, 81, 82 i 96 uprawnień rządowego Nr. 12, ceny prądu, obowiązujące pp. odbiorców za m. lipiec 1927 roku, obliczone w walucie obiegowej na dzień 7 sierpnia r. b., wynoszą za jedną kilowatogodzinę:

dla światła 94,71 gr.
dla siły 35,08 „

z opustami, przewidzianymi w uprawnieniu rządowym.

W zależności od terminów zapłaty oraz na zasadzie poszczególnych umów udzielane będą opusty dodatkowe.

2767

Egzekucję Sacco i Vanzetti'ego odroczone

do dnia 22 b. m. na wniosek gubernatora Fullera.

Jednomyślna uchwała rady — Wdowa zamordowanego prosi o ulaskawienie — Sensacyjne zeznanie trzeciego skazańca.

Londyn 11 sierpnia (tel. wł.)

Dzisiaj od wczesnego rana olbrzymią sensację wywołała wiadomość, że wykonanie wyroku śmierci na Sacco i Vanzettim zostało znowu odłożone. Początkowo wiadomości stwierdzały, że odroczenie bezterminowe i że równa się to wycofaniu wyroku. Później dopiero nadeszły konkretne informacje, stwierdzające, że wykonanie wyroku odłożono na dni dwanaście, tj. do dnia 22 sierpnia r.b.

Odroczenie wyroku

Szczegóły przedstawiają się następująco:

Do północy, tj. do godziny, w której wyrok miał być wykonany, panowała zupełna niepewność co do losu dwóch więźniów. Dopiero bezpośrednio przed północą przybył do więzienia policjant, notyfikując decyzję rady wykonawczej. Odnośne dokumenty oficjalne znajdowały się w trzech kopertach, które policjant wręczył władzom więziennym. Zaraz potem, tj. równo o północy, ogłoszono publicznie deklarację gubernatora Fullera, która zawiadamia, że zaproponował on radzie wykonawczej 12 dni odroczenia wyroku i rada wykonawcza to zatwierdziła. W pół godziny po ujawnieniu tej deklaracji rozpoczęła się demobilizacja sił zbrojnych, zgromadzonych naokoło gmachu więziennego.

Co do szczegółów posiedzenia rady informuje, że z początku zaznaczała się żywa opozycja kilku członków rady, w rezultacie jednak rada jednogłośnie uchwaliła spróbować wniosek gubernatora o odroczenie

Obaj więźniowie przyjęli wiadomość o odroczeniu z całkowitym spokojem. Tylko Vanzetti oświadczył, że czuje się zadowolony.

Wyczerpani głodówką

Nowy Jork 11 sierpnia (aw)

W związku z decyzją egzekutywy departamentu Massachusetts o odroczeniu egzekucji, — Sacco i Vanzetti przeprowadzeni zostali z celi, znajdującej się w bezpośrednim sąsiedztwie fotelá elektrycznego do jednej, bardziej oddalonej. Obaj skazańcy są niezwykle wyczerpani głodówką.

Dowody niewinności

Londyn 11 sierpnia (ate)

Gubernator Fuller otrzymał depeszę od byłego sekretarza włoskiego konsulatu w Bostonie alibi H. Sacca. Pod przysięgą stwierdza były sekretarz konsulatu że Sacco w dniu przestępstwa które mu zarzucają znajdował się we włoskim konsulacie w Bostonie.

Wdowa zamordowanego podczas napadu rabunkowego o który oskarżają Sacco p. Barardell zwróciła się do gubernatora Fullera prosząc o ulaskawienie Sacca ponieważ nie wierzy w jego winę.

Skazani nie brali udziału w napadzie

W kołach prawniczych panuje przekonanie, że odroczenie egzekucji i oddanie sprawy pod ponowne rozpatrzenie trybunałowi pociągnie za sobą ulaskawienie Sacco i Vanzettiego. Zwracają uwagę na fakt, że przywilej odroczenia zastosowano nie tylko do dwóch głównych oskarżonych, ale także wobec portugalczyka Madeiros, który przyznał się do udziału w napadzie rabunkowym, dokonanym w pobliżu Bostonu w roku 1921, oświadczając przytem, że Sacco i Vanzetti w napadzie udziału nie brali. Wniosek z tego, że ciężar winy przerzucony zostanie na Madeiros, a Sacco i Vanzetti wypuszczeni będą na wolność.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Z dnia 11-go sierpnia 1927 roku

WALUTY I DEWIZY

Dolary Stanów Zjednoczonych 3,91

Holandja 358,00

Londyn 43,48

Nowy Jork 3,83

Paryż 35,06 1/2

Praga 26,52

Szwajcaria 172,43

Stokholm 230,95

Włochy 48,79

Wiedeń 125,96

Całe zapotrzebowanie dewiz mniejsze niż wczoraj pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w a. brotach pozagiełdowych 3,81 i trzy, czwarta. Rubel złoty 4,75 (słaby, mały).

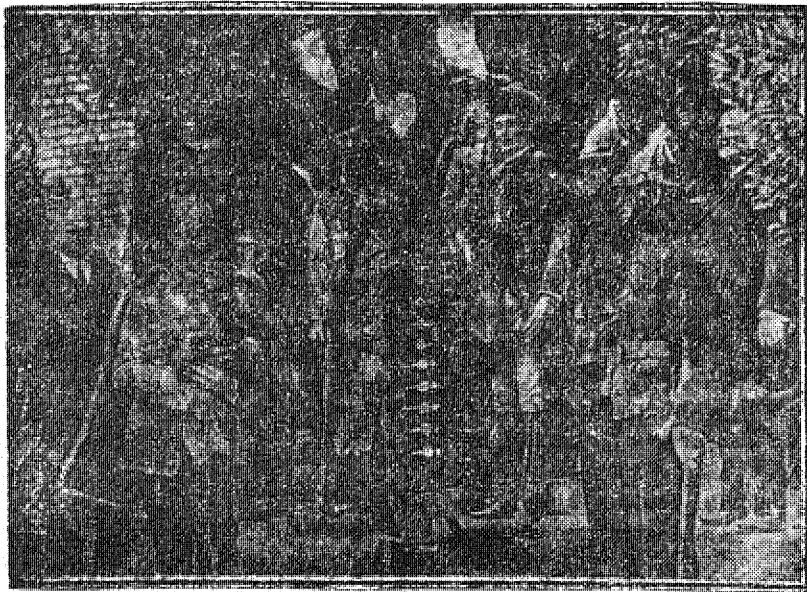
PAPIERY PROCENTOWE

5 proc. poz. premjowa dolarowa 58,50; 6 proc. poz. dolarowa 1920 roku 82,50; 8 proc. poz. konwersyjna 99,50; 10 proc. poz. kolejowa 103,00; 5 proc. pań. poz. konwersyjna 62,50; 5 proc. poz. konwer. kolejowa 61,00.

AKCJE

Bank dyskontowy 131,00; Bank handlowy 7,30; Bank Polski 145,00; Zw. sp. zar. 91,00; Brown Boveri 3,20; Czersk 1,15; Warsz. tow. fabr. cukru 5,45; Firlej 55,00; Łazy 6,30; Wysoka 120,00; Nobel 54,00; Węgiel 99,50; Fitzner 6,60; Modrzejów 9,90; Lillpop 32,00; Ostrowieckie 90,00; Parowozy 6,00; Rudzki 65,00; Stara chojwa 68,25; Ursus 19,50; Zawiercie 41,00; Żyrardów 1,00; Borkowski 2,50; Spirytus 3,50; Żegluga 8,50.

Z pożyczek państwowych mniejsze: 5 proc. premjowa dolarowa i 6 proc. dolarowa z 1919 1920 r. Akcje i dalsze szczeg. tendencja mocna.



W 1926 latach odbył się ślub najmłodszego syna regenta węgierskiego Horthy'ego z księżniczką Konią Eufrydą. Na ilustracji naszej widzimy grupę szlachciców węgierskich z hr. Horthym pośrodku.

Olbrzymią organizację szpiegowską

Wykryto w Małopolsce Wschodniej.

Nowy J.S. (am)

W związku z wykryciem zakrojonej na szeroką skalę organizacji szpiegowskiej w Małopolsce Wschodniej dokonano licznych rewizji i aresztowań na całym obszarze Małopolski.

W Drohobyczu zlikwidowano filię centrali lwowskiej pracującej na korzyść ościennego państwa. Aresztowania i rewizje dokonywane w różnych miejscowościach Małopolski dowodzą jak dalece rozgałęzioną była sieć szpiegowska wykrytej szajki do której należą m. in. jeden podpułkownik W. Folskich silnie zaangażowany w działalności na rzecz obcego mocarstwa i cały szereg żołnierzy. Po za różnymi dokumentami wysoce obciążającymi w czasie rewizji znajduwane są również znaczne zapasy obcych walut.

O ważności znajdujących przy rewizji do-

kumentów świadczą fakt, że jeden z członków szajki, w chwili kiedy policja wkierowała się do jego mieszkania połączył wszystkie posiadane przy sobie papiery.

Wykryta obecnie organizacja jest jedną z najwiękzych których działalność na terenie Rzeczypospolitej została ujawniona.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 9-15 sierpnia 1927

Dla do- **Lucrezia Borgia** Dramat
rosłych 12 cz.

(2 serjach) z epoki odrodzenia.

Dla mło- **Zycie za życie** (Lord
dzieży Jim)

W poczekalniach kina codz. audycje radiotele-

Gen. Zymierski przed sądem wojskowym.

Proces zbliża się ku końcowi.

30-ty dzień rozpraw.

Warszawa 11 sierpnia (tel. wł.)

Dzisiejsza rozprawa sądowa przeciw gen. Zymierskiemu rozpoczęła się o godz. 10 min. 45.

Na początku posiedzenia przewodniczący zarządza konfrontację świadków inż. Mianowicza i Więckowskiego, żadaną swego czasu przez obronę gen. Zymierskiego.

Do konfrontacji jednak nie doszło, po wejściu bowiem tych świadków adw. Szurlej oświadczył, że konfrontacja dla obrony jest nieaktualna, dla tego też pytań do świadków obrońca nie ma.

Przewodniczący: Jakie są wnioski o zaprzysiężenie świadków.

Prokurator: Nie stawiam wniosków.

Adw. Szurlej: Ja proszę o zaprzysiężenie św. Mianowicza.

Prokurator: W takim razie ja proszę o zaprzysiężenie św. Więckowskiego.

Obu świadków wobec tych dwóch wniosków zaprzysiężono.

Następnie rozpoczęto w dalszym ciągu odczytywanie dokumentów sądowych i akt sprawy.

Aresztowany wczoraj podczas rozpraw w procesie gen. Zymierskiego świadek Dybczyński został przekazany do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego cywilnego.

Dziś, informując się co do dalszego biegu sprawy przeciwko Dybczyńskiemu, otrzymaliśmy wyjaśnienie, że pozostaje on nadal w areszcie i że prokurator przekaze

sprawę jego właściwemu sędziemu śledczemu, który też zadecyduje zastosowanie właściwego środka prewencyjnego.

Przypuszczalnie dziś jeszcze Dybczyński zostanie przesłuchany przez sędziego śledczego.

Nieudany zamach

na b. króla Grecji Jerzego II.

Gratz 11 sierpnia (pat)

Donoszą z Marjaterespolu, że były król grecki Jerzy II—gi napadnięty został w przejeździe z Bukaresztu do Veldes w miejscowości Kikinde przez dziennikarza rumuńskiego, który dał do króla kilka strzałów z rewolweru, lecz na szczęście chybił.

Dziennikarza aresztowano. Znalaziono przy nim dwa rewolwery i papiery kompromitujące.

Uchwały Rady Ministrów.

Cło wywozu od żyta obowiązuje nadal do czerwca 1928 roku

Warszawa 11 sierpnia (pat)

Komitet Ekonomiczny Rady ministrów pod przewodnictwem w.—premiera Bartla na dzisiejszym posiedzeniu zajmował się sprawą przyznania Anglii kontygentu przywozowego na r. 1927. Następnie rozpatrywano sprawę przyścia z pomocą mało-

połskim Kopalniom węgla i po sprawozdaniu przewodniczącego międzyministerjalnej komisji do spraw państwowej rezerwy zboża ustalono cło wywozowe dla żyta w dotychczasowej wysokości na cały okres gospodarczy, tj. do końca czerwca 28 r.

Generał Al. Averescu



Jovan Jovanovic



byli premier rumuński pociągnięty zostanie prawdopodobnie do odpowiedzialności sądowej za nieprawne wydawanie pieniędzy. Chodzi o kwotę 2300 milionów lei.

wybitny polityk jugosłowiański przywódca najmłodszego rzeszem jednak najruchliwszego stronnictwa agrarnego. W związku ze zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi Jowanowicz prowadzi obecnie ożywioną agitację.

15 Loteria Państwowa

V klasa — 3 dzień.

100.000 zł. nr. 51778

10.000 zł. nr. 49091

3.000 zł. n-ry 3920 47007 47969 88920 101155.

2.000 zł. n-ry: 5185 100748

1.000 zł. n-ry: 7743 10951 11285 25248 25260 26959

35762 42776 55783 57263 61,11 62783 73046 95177 96521 103628.

600 zł. nry: 6464 6559 18221 20417 32163 32250

51216 55763 65241 67265 73093 78376 80972 85379 88018 103385

500 zł. n-ry: 5121 8340 12242 21905 32012 37056

38487 41533 48609 48319 50238 52695 56629 62375 67863

73973 74966 75016 75589 81733 88073 24351 101862.

400 zł. n-ry: 1064 1574 3916 4004 4008 4794 5005

5218 5307 8575 12987 13357 13795 13877 17484 18320 19246

20117 20273 23058 23295 23544 23744 24242 24410 27908

26790 31267 32421 33155 35849 36280 36465 42832 46055

46118 46604 49257 49605 50375 52857 54278 56053 57316

60116 65244 68039 68913 19781 70648 71325 74986 75515

77974 79665 80962 84714 86275 87914 91238 96407 96491

99510 101719 102906 103887.

300 zł. n-ry: 446 467 955 1464 2137 2522 2823 2881

4993 5497 5783 7269 9050 9356 10332 10625 10712 10858

11326 11586 11767 12008 12112 12394 14736 14859 16148

17111 17114 17554 17634 17656 18565 18691 18729 19595

20450 21607 22313 23342 23548 23939 24409 24982 25500

25615 25692 26107 26784 28339 29399 29890 29917 30084

30482 30791 31390 31411 32401 32462 34150 36079 36168

37037 37724 39732 39914 42649 43095 43913 44134 44231

44393 45343 45534 45900 46670 47065 47328 48039 48627

49815 49839 50038 50183 50377 51176 51542 51677 52703

53069 53158 53365 53817 53905 54355 54852 55344 55333

55841 55966 56763 57567 62262 63932 65281 66801 67223

67312 67436 67785 67943 68369 68423 68997 70656 71220

72148 74166 75951 76161 77338 78070 78242 78915 78994

79622 80322 81269 81270 82434 82469 83455 83725 84239

85348 86022 86193 86306 86716 89266 90175 90681 91874

91852 92157 93578 96329 96808 98999 99115 99139 99346

101872 102197 103059 103927 104041

Tragiczny wypadek w kopalni.

Wagoniki ładowne węglem, najechały na dwu górników, zabijając ich na miejscu.

Katowice 11.8. (sw)

W kopalni „Andaluzja“ koło Brzezina, miała miejsce katastrofa której ofiarą padło dwóch górników Gawrych i Jezor.

Na jednej z pochyl kopalni oderwały się przejeżdżające dwa wagoniki ładowne węglem i w pe-dzie wpadły na górników Franciszka Gawrycha i Józefa Jezora, zabijając ich na miejscu. Należy podkreślić, że w ciągu ostatnich miesięcy kopalnie Górne-

go Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego są niemal codziennie widownią mniejszej lub większej katastrofy co pochodzi głównie z powodu nieprzestrzegania koniecznych środków ostrożności przez górników lub też wysoce wadliwą konserwację urządzeń kopalnianych za co ponoszą winę administracje kopalni.

Zabójstwo w konsulacie SSSR. w Paryżu.

Paryż 11 sierpnia (tel. wł.)

Dzisiaj w konsulacie sowieckim w Paryżu zaszedł wypadek podobny nieco do zabójstwa Wojkowa.

Mianowicie, pewna emigrantka rosyjska, wystrzałem z rewolweru śmiertelnie zraniła jednego z dozorców konsulatu za odmówienie wizy na powrót do Rosji

Zabójczynię aresztowano.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

2752

Dziś.

Dziś.

Ubóstwiany Sfinks (Godzina zwycięstwa)

Upajający dramat erotyczny. — W rolach gł.

Resowy John Gilbert

Piękna Allen Pringle

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g 1 do 3 po poł, I m. 60 gr, II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 p. Po I m. 80 gr, II m. 40, III, 3 m. 30 gr

Błyski przed zagaśnięciem.

Wzmrożona akcja komunistyczna.

Wódz, 11 sierpnia.

Powszedniem fizycznym zjawiskiem jest dogasanie lampy, którą pozbawiono dopływu materji palnej i raz po raz tuż przed stłumieniem drgań promieni błysnie żywym snopem światła, aby po chwili zgasnąć całkowicie. Taki sam objaw obserwujemy u chorych, którzy na krótko przed zgonem o trzymują zdradliwe rumieńce oblicza, utrudne co do nadziei na przyszłość, gdyż po chwilowej ekspansji dogorywającego natężenia następuje obumarcie organizmu...

Zupełnie podobnie przedstawia się proces upadkowy komunizmu. Słabo utrwalony na bliską metę na trupie wielkiej carskiej Rosji pozbawiony dopływu kosmopolitycznego kapitalizmu, zwalczanego przez komunizm, jako główny obiekt ataku idei komunistycznej, przerzucił się pod hasłem: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się” na tereny zagraniczne...

W Turkiestanie, Indjach, Iraku, Meksopotamji, Persji, Afryce, Ameryce dalekich krajach azjatyckich przez szereg lat pracował uporczywie komunizm nad wprowadzeniem jednostronnego klasowego ustroju proletariackiego. Poruszył ludy kolorowe przeciwko hegemonji białych byle tylko znaleźć potwierdzenie racji bytu idei z gruntu niewykonanej...

Na ogólnym froncie wszechświatowym poniósł komunizm sromotną klęskę. Zawiodły nadzieje wciągnięcia w wir komunistycznych orgji obłędu pierwotnych umysłów rasy murzyńskiej, żółtej, najwięcej stanowczo upośledzonej. Nie potrzeba było europejskiej kultury i ekstrawagancyjnej filozofji, aby odstręczyć od wpływów komunisty pierwotne narody, wczuwające się zdrowym rozsądkiem nieskażonego kulturą umysłu w konieczność podziału roli w społeczeństwie.

Kiedy szeroko zakrojona propaganda zagraniczna poniosła klęskę, zwrócił się komunizm z powrotem na teren rasy białej. Sprovokował angielski strajk górniczy, który przyniósł niepowetowane straty Anglii zwłaszcza kiedy niemal równocześnie zaatakowały Sowiety Albion, na dalekim, chińskim Wschodzie...

Wybuchł komunizm przedśmiertną gwałtownością w żydowskim Wiedniu, gdzie połała się krew katolicka, zdemolowano redakcję pism konserwatywno-chrześcijańskich w imię komunistycznego zrównania stanów, tj. spalania siedziby sprawiedliwości mordowania stróżów bezpieczeństwa publicznego... Specjalnie w Wiedniu semickim, gdzie żydostwo komunistyczne ma swoją główną kwaterę, uwydatnił się ogólnoeuropejski assumpt żydostwa do roboty destrukcyjnej wywrotowej... Nie doszło do tego w Berlinie, nie doszło w Paryżu, Rzymie, Londynie, Madrycie, Pradze czeskiej — a jednak doszło w Wiedniu, centrali komunizującego wszech krajów i stanów żydostwa. —

Ostatnie podrygi robotniczego komunizmu zaznaczyły się zamachami komunistycznymi w New-Jorku, Filadelfji gdzie w ko-

ściele prezbiterjańskim (dlaczego nie w bóżnicy albo banku żydowskim?) zbiera pokój się komunizm w obronie Sacco i Vanzettiego, dwu bandytów komunistycznych na których całości fizycznej wcale nie zależy Sowieta, ale zależy na haczyku, na którymby można zaczepić krasny sztandar ogólnego zwierzęcego terroru komunistycznego.

Reasumując powyższe uwagi, musimy liczyć się ze wzmrożoną propagandą Sowieta na terenie Polski, jako najbliższej sąsiadki Państwa rozstrzeliwującego bestjal

sko setki i tysiące obywateli, na których zaciążyło lekkie nawet podejrzenie reakcji antikomunistycznej.

Tak rząd oraz jego defenzywa, jak też cały naród musi wyteńczyć swą uwagę bo pod fundamentami naszej państwowości ryje podziemny wróg: komunizm...

Komunizm, dogorywająca lampa, która zanim zagaśnie, zapali zbyt bliski materjał palny i pożogą światowa zaznaczy swój upadek...

;;

A. E.

Serdeczne porozumienie.

Kto był twórcą „okrażenia Niemiec“

„Daily Telegraph“ przynosi w dalszym ciągu wyjątki dzieła Sir Sidneya Lee o Edwardzie VII. Wynika z tych dokumentów jasno, jak powstała Wielka Entente

Zwłaszcza w Niemczech politycy nie mieccy w Edwardzie VII widzą jej twórcę, w nim dopatrują się człowieka który przez okrażenie Niemiec wywołał wojnę światową.

Tak nie jest, jakkolwiek, bezsprzecznie Edward VII Ententę Cordiale stworzył.

Polityka angielska dążyła między rokiem 1899—1902 pod kierunkiem lorda Salisbury'ego usilnie do porozumienia się z Niemcami właśnie!... Anglja była osamotniona, zagrożoną przez Rosję w Azji, przez Francję w Egipcie, w Afryce Zachodniej, w Abisynji, w Siamie i w Kongo. Było tak zwłaszcza od czasu wojny burskiej. Ale wszelkie próby Londynu spotkały się w Berlinie z wymijającymi odpowiedziami. Co więcej, po r. 1902 otrzymała dyplomacja angielska cały szereg dowodów na to, że Wilhelm starał się zaprząć Rosję do roboty przeciwoangielskiej. Dążył do utworzenia sojuszu niemiecko-rosyjskiego zwróconego wyraźnie przeciw Wielkiej Brytanji!

Anglja musiała wybierać i Edward VII postanowił szukać zbliżenia we Francji, co mu się też udało przy pomocy Deicasse'ego. Edward VII udał się do Paryża i, choć go tam przyjęto początkowo wrogo, pozyskał Francuzów dzięki swym pierwszorzędnym zaletom dyplomatycznym i towarzyskim. Porozumienie francusko-angielskie nie było początkowo zwrócone przeciwko nikomu, było zupełnie niezależne od sojuszu angielsko-japońskiego, skierowanego przeciwko — Rosji. Przekształcenie Ententę Cordiale w sojusz wojskowy nastąpiło dopiero po awanturze tangierskiej i jako odpowiedź na tajne konszachty Wilhelma II z cesarzem w Björkö, gdzie Mikołaj II bez wiedzy innych ministrów porozumiewał się z cesarzem niemieckim. Umowę tą politycy carscy zdezwuowali.

Wszystko to działo się w dodatku na tle prowokacyjnego zbrojenia się Niemiec na morzu.

Wobec powyższego przedstawienia rzeczy stwierdza „Vossische Zeitung“ w korespondencji z Londynu z 8 bm. że właściwym twórcą Ententy nie był Edward VII, lecz — Wilhelm II we własnej osobie.

Masonerją rząda rabin.

140 rabinów amerykańskich wśród masonerji.

Żydowska agencja telegraficzna (ZAT) donosi do żydowskiego „Naszego Przeglądu“:

Nowy Jork (ZAT). Z ogłoszonego niedawno sprawozdania wynika, że wielu rabinów amerykańskich należy do stowarzyszenia wolnomularzy, które jest jednym z najbardziej wpływowych czynników społecznych w życiu amerykańskim. Wielu rabinów osiągnęło t. zw. 33-ci stopień, będący

najwyższym szczytem przyznawanym członkom loż masonskich.

Wspomniane sprawozdanie wylicza tylko duchowych wodzów reformowanych gmin żydowskich w Ameryce. Na ogólną liczbę 289 członków centralnej konferencji rabinów amerykańskich odpowiedziało na ankietę 233 rabinów. Z tej liczby 140 odpowiedziało twierdząco, że są masonami, 93 zaś dało odpowiedź negatywną.

Sowiety kuszą Szalapina.

Znakomity śpiewak z pogardą odrzucił propozycję czerwonych katów

W mieszkaniu słynnego śpiewaka rosyjskiego Szalapina zjawił się urzędnik poselstwa sowieckiego w Paryżu który zaproponował mu przywrócenie majątku skonfiskowanego w swoim czasie oraz tytuł śpiewaka ludowego, który w swoim czasie nadał

Szalapinowi rząd sowiecki, pod warunkiem że wyrzeknie się łączności z emigracją rosyjską i kilka miesięcy do roku występować będzie w operze moskiewskiej i petersburskiej. Wszystkie propozycje Szalapin odrzucił.

Nad kanałem Panamskim.

Interesy Ameryki w Nicaragui.

St. Zjednoczone prowadzą politykę bardzo ostrożną i patrzą w przyszłość może ogromnie daleką. Że jednak możliwość wojny z Japonją zawsze dla nich istnieje, a wraz z wybuchem tej wojny wyłoniłaby się okoliczność zgrupowania całej floty wojennej na oceanie Spokojnym, więc rząd Stanów bardzo uważnie śledzi wypadki w Nikaragui, w której leży kanał, umożliwiający uzupełnienie kanału Panamskiego.

A że prócz możliwości odległej zresztą wojny z Japonją St. Zjednoczone mają dziś wspólnie z Anglią i Francją poważny kłopot z Chinami, więc drogą z oceanu Atlantyckiego do Spokojnego strzeżona jest podwójnie.

Ostatnie manewry floty wojennej amerykańskiej wykazały, że kanał Panamski jest za mały dla szybkiego przesunięcia potężnej floty. W tych warunkach jeden z dowódców tej floty, admirał Degony, uważa za konieczne, by St. Zjednoczone poczyniły wszelkie kroki w kierunku zapewnienia sobie dodatkowej drogi z Atlantyku do oceanu Spokojnego.

Te względy nakazują Stanom zbudowanie nowego kanału w Ameryce Środkowej. Cokolwiek się stanie w przyszłości, rząd St. Zjednoczonych już od początku bieżącego stulecia stara się o uzyskanie z Nikaragui państewka znajdującego się pod wpływem Waszyngtonu. Dlatego to w układzie z roku 1914 St. Zjednoczone zapewniły sobie koncesję na prawo własności wyłącznej budowy i organizacji kanału między obu oceanami i wydzierżawiły na lat 99 małe wyspy, położone przy projektowanym wylocie owego kanału.

Lecz wzrost wpływów St. Zjednoczonych w Nikaragui nie wszystkim się podobał, zaraz tedy po wojnie światowej w Nikaragui powstały rozruchy. Jeden z prezydentów Diaz, wezwał pomocy St. Zjednoczonych i za to został obalony, a jego miejsce zajął generał Sacaso, który jest wrogiem Stanów.

Między zwolennikami Diaza i Sacaso walki nie ustają. W końcu roku ubiegłego Sacaso odniósł zresztą szereg zwycięstw, co zmusiło Stany do wysłania wojska na pomoc Diazowi. Oczywiście, wobec tej pomocy wojska Sacasa nie mogą myśleć

o zwycięstwie; walczą, jeszcze, to prawda, lecz Sacaso zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że walka skończy się układem, którego mocą Nikaragua stanie się powolną wykonawczynią woli St. Zjednoczonych.

Powodzenie tej polityki będzie dla Stanów ogromnym plusem, będą bowiem mogły ze spokojem przystąpić do kopania tego drugiego kanału, który nietylko przydać się im może w przyszłej wojnie, lecz napewno dawcać będzie ogromne

zyski, bo korzystać z niego będą w wielkiej liczbie i okręty handlowe.

Umowa taka byłaby zresztą bardzo korzystna i dla Nikaragui, która dopiero pod opieką tak potężnego sąsiada mogłaby rozwinąć się należycie pod względem gospodarczym. Posiada ona świetne warunki klimatyczne dla plantowania kawy i kakao, a już obecnie jest jednym z krajów, produkujących najwięcej bananów.

„Jeszcze Polska nie zginęła!”

W republice trędowatych Agura de Dios.

W Poznaniu wygłosił w niedzielę ks. Józef Wybralec, Salezjanin, niezmiernie ciekawy odczyt o życiu trędowatych w Kolumbji, gdzie spędził kilka lat jako misjonarz.

W Kolumbji, kraju czterokrotnie większym od Polski, mieszka 6 milionów ludzi, w tem 25 tysięcy trędowatych. Los ich do roku 1889 był rozpaczliwy. Odpychani od świata gromadzili się grupami w miejscach odludnych, w lasach, gdzie pozbawieni opieki materialnej i moralnej, kończyli w rozpaczliwy żywot, bardzo często samobójstwem.

W roku 1889 przybyli tam księża Salezjanie i zajęli się losem tych nieszczęśliwych. W tem wielkiem dziele miłosierdzia położył najwięcej zasług ks. Michał Unja, Salezjanin, który objął misję salezjańską w Kolumbji.

Dzielny ten apostoł zorganizował pierwszą republikę trędowatych i zmarł po sześciu latach, ulegając strasznej zaradzie. Rząd kolumbijski wystawił mu zorganizowanej przez niego republice Agura de Dios pomnik. Następcą ks. Unji był Ewazjusz Rabagliati a jego towarzyszami ks. Garbary, Tyrolczyk a z matki Polak, oraz brat Zafłocki z Przemysła.

W trójkę przystąpiono do wielkiego dzieła miłosierdzia.

Trąd należy do największych plag, trapiących ludzkość. Okrepcności jego trudno sobie wyobrazić, jeśli się ich własnymi oczyma nie oglądało. Ropiące się ciało nieszczęśliwego odpada stopniowo kawałkami wraz z członkami, tak, iż nieraz pozostaje żywy kościotrup bez rąk i nóg, vegetujący jedynie wnętrznościami. Widok jest okropny, a woń nieznosna przyprawia człowieka o utratę przytomności. Każdy ucieka przed takim widokiem. Lecz

misjonarz katolicki zbliża się do nieszczęśliwego schyla ucho do cuchnącego szkieletu i rżesie mu ostatnią pociechę. To też nieszczęśliwi garną się do kościoła katolickiego, aby umrzeć na jego łonie.

Wśród tych nieszczęśliwych śmierć obfito zbiera żniwo: na 1000 chorych dziennie umiera ich średnio 10. Biedacy pożądają śmierci i zawczasu przygotowują sobie groby, modlą się nad nimi.

Zaraza trądu jest nieuleczalna. — Choroba rozwija się najsilniej około 20 roku życia i trwa najwyżej do roku trzydziestego, a tylko w wyjątkowych wypadkach chory dożyje lat 40 lub też przy silnym organizmie boryka się ze śmiercią do roku pięćdziesiątego. Zaraza rozszerza się najbardziej przez związki małżeńskie.

Rozczulająca jest wdzięczność trędowatych dla misjonarzy polskich: chorzy pragną uczyć się po polsku, aby w języku swego ojca duchownego móc się modlić do Boga i znaleźć ukojenie w strapieniu. Wyrażają również nieklamana miłość dla Polski: gdy w swoim czasie Stołica Święta zarządziła ogólną modlitwę za kraj nasz uciśniony, trędowaci w przepięknych świątyniach wznosili błagalne modły za naszą Ojczyznę. Wielu z tych nieszczęśliwych przyswoiło sobie szczególniejsze nabożeństwo do Matki Boskiej Częstochowskiej, nazywając ją królową „de Monte Claro” — z Jasnej Góry).

Trędowaci mają swe orkiestry, to też często można tam słyszeć oprócz innych pieśni także dźwięki naszego hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła”. Wdzięczność bowiem nieszczęśliwych dla tych przewodników duchowych jest ogromna.

—oO—

ANDRÉ LICHTENBERG.

Doświadczenie.

— Zastaniam panie?
— Nie, proszę pana, wyszły. Wróca o piątej
— W takim razie zaczekam.
— Może pan pozwoli do salonu...
— Dziękuję, w taki upał wolę posiedzieć w ogrodzie... — i pan Pheronym usiadł na stojącej w cieniu ławce, wyciągnął długie, chude nogi i rozkoszując się chłodem zielonego ustronia, oddał się rozmyślaniom.

Myslał o swej ostatniej książce „Kształtowanie charakterów”, szkic syntezы psychologicznej: z wielkiem zadowoleniem powtarzał w myśli zakończenie części pierwszej: „Logicznie i doświadczeniowo dochodzimy do tej samej aksjomatycznej formuły. — Dziecko zarówno jak zwierzę, nie posiada charakteru w dosłownym tego słowa znaczeniu. — Jest to zwierzę ość potencjonalna — materia miękka, rządzona instynktownymi odruchami, nieokreślony zbiornik, w który doświadczenie składa powoli swój osad”.

Pan Pheronym, powtórzył kilkakrotnie ostatnie zdanie, rozkoszując się niem coraz więcej.

Zdjął kapelusz i wyciągnawszy obrzymia, kraśną chustką ocierał zroszone potem twarz i oczy.

— Czy dlatego masz taką wielką chustkę jak koldra, że masz wielki nos? — zapytał nagle pisakliwy głosik.

Pan Pheronym drgnął i surowo spojrzął na pytającego, którym był mały Janek, wnuczek pani domu, ale młodec bynajmniej nie zmieszany, założywszy ręce za plecy, przypatrywał mu się z zainteresowaniem.

— Dlaczego ci włosy urosły na brodzie, a nie urosły na głowie? Może za dużo fikałeś koziołków.

Ta uwaga nie podobała się panu Pheronymowi, jednak uśmiechnął się, skonstatowawszy zupełny brak rozsądku — tej młodociamej zwierzęcości potencjonalnej, i zapytał:

— Czy sam jesteś, mój mały?
— Nie, jestem z Jakóbktem, Minią, Martą i Liza.

Pan Pheronym pomyślał, że panie jakos długo nie wracają i postanowił skorzystać ze sposobności, aby sprawdzić „jednorodność zawartości tych małych zbiorników”. To też poprosił malca, aby sprowadził swoich towarzyszy.

Janek, zaszła wołać:
— Mini, Jakótku, chodźcie tu, jest jeden taki pan!

Tupot drobnych nóżek i po chwili Mini i Jakóbek zjawiają się przed ławką.

— A Marta i Liza? — pyta dobroliwie pan Pheronym.

To nasze łony — objaśnia Jakóbek — zaraz tu przyjdą.

Ale pan Pheronym nie życzy sobie, aby mu przeszkadzały w jego doświadczeniach, więc mały Jakóbek pędzi co tchu, aby im powiedzieć, że są niepotrzebne.

Pan Pheronym pozostaje sam na sam z Minią i Jankiem, który, pomimo, iż się kłóca dwadzieścia razy dziennie, są najlepszymi przyjaciółmi. Stoją z otwartymi buziami i przyglądają się nieznanemu panu.

Lekko zażenowany tym egzaminem pan Pheronym, rozpoczyna rozmowę: mówi o pogodzie, o zaletach, jakie powinny mieć dzieci: lecz to ich nie wztusza.

Nagle Janek z miną triumfującą zwraca się

do Mini:

— Wiesz, on wcale nie ma włosów na głowie, bo za dużo fikał koziołków.

— Pokaż! — woła Mini.

Pan Pheronym dobroliwie zdejmując kapelusz i nachyla się. Drobnie zwinnie, paluszki łaskoczą mu łysinę. Prostuje się więc gwałtownie.

— Bądź grzeczny! — woła Minia — nie prostuj się.

Ale pan Pheronym nie chce być grzecznym — więc Mini kusi:

— Bądź grzeczny, to ci dam buzi! — I mruczy oczki, wyciąga dzióbek i wykonywa tak kuszącą pantomimę, że p. Pheronym czerwieni się zmieszany.

Protestuje energicznie.

— Bądź grzeczny — nalegała Minia — przecież ja jestem małą dziewczynką, a ty jesteś starym człowiekiem

— Tak! starym człowiekiem — potwierdza Janek.

Minia spogląda nań z ukosa i stanowczym głosem decyduje:

— To jest „mój” stary człowiek!

— Nie! — protestuje Janek — to jest „mój” stary człowiek, bo ja go „znalazłem” na ławce!

Minia przygląda się przez chwilkę staremu panu, poczem rzuca się z impetem, chwytając go za nogi

— Powiedz, że jesteś mój, słyszysz!!

Lecz Janek nie daje za wygraną, wstąpi na ławkę i wiesza się na szyi swej ofiary, bamując mu od dech, mnać kołnierzyk i krawat i z rosnącą energią wrzeszczy:

— On jest mój, ja go znalazłem!

Ażby lepiej udowodnić swoje prawo własności depta po nim i brudzi mu spodnie zakurzonymi bucikami.

(dok. nast.)

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Kraj miliardów.

Imponujące mecze - Bajonkie honorarja - Wielkie przestępstwa.

Nigdzie życie nie pulsuje z tak zwrotnym tętnem jak w Ameryce, kraju najrozmaitszych rekordów i możliwości. Zjawiska społeczne wyrażają się tam fascynująco liczbami.

W żadnym kraju na świecie nie ma tak wielkiej ilości miliardów. Na meczach bokserskich zbierają się tam imponujące tłumy, liczące nieraz przeszło 200.000 widzów, którzy płacą niesłychane ceny za wejście. Lindbergh otrzymuje 2 miliony dolarów za książkę w której opisał podróż swą, ponad oceanem i przeżycia w Paryżu, Brukseli i Londynie. Książka ta ma nie więcej jak 50,900 wyrazów, za każdy więc wyraz bohaterki lotnik otrzymał po 40 dolarów. W Hollywood niektórzy artyści pobierają honorarja tygodniowe po 10,000 dolarów, a bardziej znane i modne gwiazdy filmowe jeszcze więcej. Nakład „Saturday Evening Post” wynosi 2,800.000 egzemplarzy. Liczba samochodów na terenie całych Stanów Zjednoczonych przekracza 21,600.000.

W każdym roku notują w Ameryce do 12,000 morderstw i mniej więcej tyleż samobójstw. Z powodu pożarów ginie tam rocznie około 12,000 ludzi. Wypadki samochodowe powodują w ciągu roku śmierć prawie 26,000 ludzi i okaleczenie około 800,000. Liczba rozwodów sięga rok rocznie do 180 tysięcy.

Intensywność i skondensowana energia życia amerykańskiego charakteryzuje również tamtejszą przestępczość. W Stanach Zjednoczonych istnieje specjalny typ złodziei „z powołania”, którzy prowadzą specjalny wywiad i posiadają dokładne informacje, w jakich bankach i gdzie znajdują się wielkie sumy pieniędzy oraz kiedy i dokąd będą transportowane koleją.

Kradzieże ich są wielkie, a szkody, które czynią, dochodzą do setek tysięcy dolarów. Małe kradzieże zdarzają się coraz rzadziej.

Niema prawie dnia, aby w pismach nie podawano wiadomości o brutalnych i zuchwałych napadach bandyckich. Przed kilku miesiącami w San Francisco i Oakland grasowała banda ulicznych rozbójników, którzy w biały dzień obrabowywali przechodniów. Napady odbywały się w sposób następujący.

Z auta wyskakiwało naagle kilku bandytów i obkoczywszy upatrzoną ofiarę zabierali jej pieniądze pierścionki i kosztowności przykładając browningi do piersi. Cały napad trwał zaledwie kilka sekund, poczem bandyci ginęli ze swym samchodem w tłumie samochodów. Niejednokrotnie obrabowywany dostawał kulę w łeb. Jeżeli policja ścigała bandytów rozpoczynała się na ulicy formalna bitwa, podczas której padało trupem wielu niewinnych przechodniów.

W wielkich miastach Stanów Zjednoczonych istnieje również bardzo rozwinięty typ zbrodniarzy włóczęgów, tak zwanych „stranglers” to jest dusicieli. Złoczyńcy ci polują specjalnie na kobiety. W sa-

mem San Francisco w doku zeszłym padło ofiarą tych zwyrodniałców 12 kobiet. Przed kilku tygodniami schwymano w Winnipeg w Kanadzie poszukiwanego oddawna „króla dusicieli”, wielokrotnego mordercę kobiet, który grasował także w San Francisco, Oakland i Portland.

Na policję, więzienia i t. p. środki zachowania bezpieczeństwa publicznego Ameryka wydaje rocznie przeszło 10 miliardów dolarów.

Wszystkie wypadki kryminalne ze szczególnym realizmem podaje prasa amerykańska, która o wiele więcej poświęca im miejsca, niż nasza prasa. Pierwsza strona pism amerykańskich zarezerwowana jest za wsze dla wszystkiego, co jest „shoking”, a więc dla wiadomości o wszelkiego rodzaju mordach, katastrofach i skandalicznych rozwodach. Artykuły polityczne ukryte są wewnątrz pisma, między nawątem ogłoszeń.

Przyczyny opisywanych rozwodów są

nieraz bardzo zabawne i dla stosunków amerykańskich charakterystyczne. Niedawno na przykład pewna dama chciała się rozwieść, ponieważ mąż zmuszał ją, by obciąła sobie włosy. Inna w siedem godzin po ślubie stwierdziła, że mąż jej ma 28 lat, a nie 23, jak jej oświadczył, i dlatego również zażądała rozwodu. Podczas rozprawy okazało się jednak, że i ona nie była w porządku, nie miała bowiem 21 lat, jak podawała, lecz 30. Powody rozwodów są nieraz bardzo błahę, ale zawsze znajdzie się sędzia, który rozwód przeprowadzi.

Na zakończenie należy przytoczyć rekordową, również statystykę sędziego Marcusa Kanavagh z Chicago, który niezbyt twierdzi, że w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej znajduje się tylko... 118.000 (!) nieuchwytnych bandytów, z których każdy ma przeciętnie jedno morderstwo na sumieniu.

Niesamowity obraz.

Cykl samobójstw, związanych z jego posiadaniem

W głośnym w Niemczech w swoim czasie „Domu Kerna”, który nazywano nieraz w literaturze niemieckiej „domem zaczarowanym” znajdował się ciekawy obraz; przedstawiał on dzikiego kota. Oczy jego były tak złe i groźne, że wywierały na widzu niezapomniane wrażenie.

Obraz ten był pierwotnie własnością pewnego leśniczego w Esslingen, który popełnił niespodziewanie samobójstwo, jakkolwiek żył spokojnie i nic mu p. zornie do dolegało... Nabył obraz później hr. Aleksander von Württemberg, podarował go jednak w dwa tygodnie później swemu przyjacielowi Kernerowi, mówiąc, że lęka się, by go ten obraz nie przyprawił o melancholię...

Otóż Kerner był hypnotyzerem i „wtajemniczonym” i hrabia sądził, że jemu obraz zaszkodzić nie może. Odtąd obraz wisiał w domu Kenera. Początkowo wisiał w gabinecie pana domu, wnet jednak Kerner usunął go, zapewniając, że jego widok

pozbawia go humoru. Podarował obraz synowi doktorowi, pełnemu beztróskowości Teobaldowi. Ten nie zwracał początkowo na kota żadnej uwagi. Raz jednak w nocy zimą, w czasie pisania listu, nagle miał wrażenie, że — nie jest sam w pokoju, lecz coś obcego krąży koło niego w wrogich zamiarach. Płdnością oczy i spotkał się z djabełskim spojrzeniem kota.

Zaraz następnego dnia podarował też obraz swemu przyjacielowi, wielkiemu lubownikowi zwierząt i myśliwemu nie mówiąc mu nic o historii obrazu i niesamowitym jego wpływie. Myśliwy podziękował i powiesił obraz u siebie. Po pół roku stał się melancholijny i — popełnił samobójstwo. Pierwszą myślą znajomych był — kot. Znajomy nie szczęśliwego zabrał obraz do domu. Po kilku miesiącach znaleziono go w łóżku martwego, zabitego, niewiedomo, czy własną, czy cudzą ręką?

Co się dalej z obrazem stało, nie wiadomo.

Zjedzona przez mrówki

Niedoleźna staruszka ofiarą termitów

W Kurytybie, stolicy brazylijskiego stanu Parana wydarzył się niedawno straszny, mroźny krew w żyłach wypadek. Pani Balbina de Moro, siedemdziesięcioletnia staruszka została żywcem zjedzona przez mrówki. Szczegóły tego okropnego wypadku przedstawiają się następująco:

Pani Balbina de Moro w nocy z 31-go lipca na 1-szy sierpnia zasnęła przy otwartym oknie. W chwili tej właśnie na okoliczne pola opuściły się całe chmury skrzydlatych mrówek (termitów). Część z nich wtargnęła przez otwarte okno i literalnie obsiadła śpiącą staruszkę grubą warstwą. Staruszka, która zmęczona wielkim upałem twardego zasnęła, zbudziła się nagle pod wpływem strasznego bólu. Wydało się jej w pierwszej chwili, że przeżywa okropny koszmar, spostrzegła tysiące mrówek, które pokryły jej łóżko. Nie mogła się przeciw nim obronić, gdyż pokąsane przez nie jej ręce i nogi były z bólu sparaliżowane. S

Kilka godzin męczyła się tak, bliska obłędu. Spróbowała krzyknąć, lecz w tej samej chwili całe roje mrówek wleciały jej do ust, dławiąc ją i dusząc.

Dopiero nad ranem dozorca domu usłyszał ciche jęki, wydobywające się z pokoju staruszki. Ponieważ drzwi były zamknięte wyważył je i wtedy straszny widok przedstawił się jego oczom. Staruszka leżała na łóżku bezprzytomnie pokryta strasnymi ranami. Część twarzy i oczu były wyjedzone przez mrówki. Próbowano oczyścić ją z tych strasznych insektów, lecz wszelkie wysiłki były daremne, gdyż mrówki wgrzyzły się głęboko w ciało.

Przeniesiono nieszczęśliwą ofiarę do szpitala, gdzie przy pomocy lekarskiej usunięto krwiozercze mrówki i opatrzone rany. Mimo troskliwej opieki staruszka jednak w dwie godziny po opatrunku zmarła. Przed śmiercią odzyskała przytomność, opowiedziawszy historję straszliwej nocy.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Nowe projekty ustawodawstwa społeczn.

Zapowiadają przełom w położeniu warstw średnich.

W najbliższym czasie znajdzie się na porządku dziennym Rady Ministrów projekt ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Te same komunikaty doniosły nam, że w daleko posuniętym stadium uzgadniania międzyministerjalnego znajduje się projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym, zawierający postanowienia o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, oraz o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do zarobkowania, a ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego. Dwa te projekty zapowiadają dużej wagi przełom w położeniu warstw pracujących w Polsce.

Nie od rzeczy więc będzie na tym miejscu uprzytomnić sobie, jaką zmianę wnoszą do naszego życia te projekty i w jakim wzajemnym stosunku pozostają do siebie.

W dziedzinie ustawodawstwa społecznego istnieje u nas taka pstra mozaika różnorodnych ustaw, odziedziczonych po zabobach, a nowelizowanych przez polskie ustawodawstwo, że stwarza to trudność orientowania się nie tylko samym ubezpieczonym, ale i organom, powołanym do przeprowadzenia ubezpieczeń.

Ale myliłby się ten, ktoby przypuszczał, że jedynym zadaniem obu omawianych projektów jest ustawodawcze ujednostajnienie prawa ubezpieczonego. Dla b. dzielnicy rosyjskiej oba projekty wprowadzają takie ubezpieczenia, z którego pracownicy nigdy nie korzystali. Mamy na myśli ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy i starości, oraz wdów i sierót. Pod tym względem pracownicy umysłowi w b. dzielnicy austriackiej, w b. dzielnicy pruskiej, oraz na Górnym Śląsku byli w lepszym położeniu, albowiem pierwsi korzystali z niejednokrotnie nowelizowanej ustawy z dnia 16 grudnia 1906 r. (t. zw. ubezpieczenie pensyjne), drudzy zaś z ustawy z dnia 20 gru-

dnia 1911 r. (t. zw. ubezpieczenie emerytalne), inaczej nowelizowanej dla Górnego Śląska, a inaczej dla woj. Poznańskiego i Pomorskiego.

Również dla robotników b. dzielnicy austriackiej i b. rosyjskiej ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy i starości, a ich wdów na wypadek ich śmierci będzie za pełną innowacją.

Obydwa projekty nie tylko scalenie ustawodawcze mają na uwadze. Nowoczesna polityka ubezpieczeniowa, przychylając się do głosów teoretyków ubezpieczeniowych, zdążyła do scalania organizacyjnego i materialnego. Wszystkie dziedziny ubezpieczeń społecznych (na wypadek choroby, od nieszczęśliwych wypadków, na wypadek niezdolności do pracy, starości, wdów i sierót, na wypadek macierzyństwa, na wypadek braku pracy) rozwijały się stopniowo, oddzielnie w różnych czasach, co spowodowało, że dla wykonania każdego z tych ubezpieczeń powstawały odrębne organy i odrębna finansowość. Nowoczesna polityka ubezpieczeniowa, dążąc do scalenia ubezpieczenia, stawia wymagania: jedno ubezpieczenie od wszelkich zdarzeń losowych, jedna składka, jedno i te same organy dla czyn-

ności ubezpieczeniowych.

Jeden z omawianych tu projektów, znajdujący się we wcześniejszym stadium, zawiera postanowienia o ubezpieczeniu na wypadek choroby, w zastosowaniu do pracowników umysłowych i robotników, a wszystkie inne postanowienia w zastosowaniu do robotników, drugi zaś, który niebawem znajdzie się na Radzie Ministrów, wyłącznie stosuje się do pracowników umysłowych.

A więc mamy tu do czynienia z dążeniem do scalania ubezpieczeń z równoczesnym wprowadzeniem zasadniczej dwoistości: względem pracowników umysłowych i robotników, z wyjątkiem ubezpieczenia na wypadek choroby. Ale mimo tej dwoistości nie rezygnuje się z przyszłego całkowitego scalenia, nadając drugiemu projektowi nazwę ustawy o ubezpieczeniu społecznym, nazwę, pod którą w przyszłości da się podciągnąć całokształt ubezpieczeń.

W granicach więc tych dwóch dziedzin niescalonych, mianowicie ubezpieczenia pracowników umysłowych i robotników, scalenie materialne i organizacyjne znajdzie w tych dwóch projektach swój wyraz.

A. S. P.

Wyniki zbiorów w Polsce Nieco lepsze od zeszłorocznych.

Rok bieżący obfitował w burze, wichury oraz inne niepomyślne dla zasiewów zjawiska atmosferyczne. Dzięki temu zachodzą niezmiernie niejednorodne wyniki urodzajów. Zdarza się bowiem, że z dwóch sąsiadujących z sobą majątków, jeden ponosi znaczniejsze straty, drugi zaś został nietknięty.

Obecnie jednak można już twierdzić, że sporadyczne straty te nie wpłyną na ogólny stan zbiorów, który jest pomyślny, a w każdym razie wyższy od przeszłorocznego.

Ziemiopłodny udały się w tym roku bardzo dobrze. Może się oczywiście zdarzyć, że ziemniakom zaszkodzą jeszcze deszcze, o ile jesień będzie dżdży-

sta, zarazie jednak plon ich przedstawia się dodatnio.

To samo należy powiedzieć o burakach, które wypadły w bieżącym roku ponad oczekiwania dobrze. Koniczynek i traw są bardzo ładne, dużo lepsze niż w latach poprzednich.

Co do omlotów niema jeszcze dotychczas szczegółowych danych. Z okolic w których dokonano omlotki dochodzą wiadomości bardzo pomyślne.

Sprzęt żytni został już zakończony. Obecnie zbiera się pszenicę. Sprzęt jęczmień również został zakończony i obecnie wszędzie przystępują do sprzętu owsa.

GASTON LEROUX.

53)

Tajemnice zakładów Kruppa.

— Udało ci się? Wywioziłeś ją? — pytał gorąco Rouletabille.

— Tak... już jest w Holandji, w zupełnie bezpiecznym miejscu.

— Zatem panna Nika Fulber jest uratowana? — Tego nie wiem!... Nie mam pojęcia, czy owa chora była panna Fulber!

— Jakto? nie widziałeś jej?

— Niel! Twarz miała szczelnie zakryta.

— I mimo to wywioziłeś ją?

— A tak, na wszelki wypadek... wywioziłem tę osobę chorą, którą przywieziono do szpitala we śróde i którą pielęgnowała księżna Botosani.

— Ale chyba powiedziała ci, jak się nazywa?

— Owszem: Barbara Lixhe!

XXII.

OSTATNIA PODRÓŻ OKRETU „WESEL”

Rouletabille nie tracił głowy, całym wysiłkiem wynowy stara się uspokoić Fulbera i Kaniewskiego, obrzucających go groźnymi spojrzeciami... Czuje, że w duszach tych dwóch nieszczęśliwów gotuje się wszystko, że wybuchną lada chwila, nie bacząc na nic, nie licząc się ze strasznym położeniem ich wszystkich!

— Panowie... spokój!... jeszcze nic stracone-

go... nie trzeba tracić nadziei!... — Słuchaj, zwrócił się do Włodzimierza — powiedziałaś jej, że przybywasz z mego polecenia?

— Nie, nie miałem odwagi — odparł Włodzimierz. — Nie byłam pewny, kogo mam przed sobą... Musiałem być ostrożnym, zwłaszcza, że i ona dość podejrzliwie mnie traktowała. Dobrze jeszcze, że zgodziła się uciekać ze mną do Holandji!

— Nic straconego jeszcze... Ale wielka szkoda, że nie widziałeś jej twarzy. Przecież widziałeś ową Nilkę na przyjęciu, jeśli tamta chora była prawdziwą Niką... Przecież Szwabom nic by nie zależało na tem, aby do szpitala wpakować fałszywą Nikę!... Oni potrzebowali tylko Niki zdrowej, dobrze wyglądającej!...

— Trudno... w nocy, ciemno było i w szpitalu i na kurytarzu... zniósłem ją do auta, sam musiałem auto prowadzić... nie było czasu się przypatrywać... Zresztą, widziałem, że nie chce pokazać mi swej twarzy! Zdaje mi się, że to ona była... ale nie jestem pewny... Powiedziała mi, że nazywa się Barbara Lixhe, że Niemcy schwytali ją i uwięzili jako podejrzaną o szpiegostwo... że ma męża dzień niłkarza w Holandji... że dlatego godzi się na ucieczkę do Holandji, ale jako Barbara Lixhe!

— Bardzo mądrze postąpiła... w ten sposób zabezpieczyła siebie do pewnego stopnia w razie pościgu!... Tak, tak, nie straconego! Słyszycie panowie? Nie należy tracić nadziei!... Nie patrzcie na mnie jak na wroga!... A słuchaj!... Gdzie ją ulokowaleś, gadał!... Kazałeś jej czekać na nas?

— Zostawiłem ją w Arnheim, w hotelu „Zjednoczonych prowincyj”. Kazałem jej czekać na nas do jutra rana.

— No, to wszystko dobrze! Staniemy w Arnheim jeszcze dziś przed wieczorem... I odnajdziemy ją, napewno odnajdziemy!

— Dałby to Bóg — wtrącił Serghusz. — Bo jak nie, zabiję cię!

— Dobrze, dobrze, drogi panie! Ale mamy czas na to! Na razie mamy coś ważniejszego do roboty. Trzeba się dobrze pilnować, uważać na wszystko i na wszystko być przygotowanym. Bo chwilowo najważniejsze jest to, abyśmy się mogli dostać do Arnheim!

W ciszy nocnej rozległy się przeciągłe, gruche strzały armatnie. Uciszyli się wscy, nawet i Kaniewski.

— Co to znaczy? — szepnął Rouletabille. — I czemu okręt jeszcze nie odpłynął? Powinniśmy już oddawna być w drodze.

— Pójdę zobaczyć, co się dzieje — oświadczył Włodzimierz.

Wrócił po jakichś dziesięciu minutach. Przez ten czas wszyscy stali z zapartym oddechem, wstrzymując się w nieustanny huk armat.

— Wiem już wszystko — mówił spokojnie Włodzimierz. — Oto spostrzegli już waszą ucieczkę... Przypuszczają, że ukryliście się na którymś statku... Port jest zamknięty... żadnego okrętu nie wypuszczają.

(D. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK.

Piątek 12 sierpnia — Klary P.

TEATRY.

Teatr Miejski Przedstawienie zawieszono.
Teatr Popularny

WIDOWISKA

Casino „Valencia”
Splendid „Mąż własnej żony”
Luna „Za cenę duszy i ciała”
Grand—Kino „Wszyscy szaleją”
Odeon „Czarny raj”
Apolo Szpieg
Imperjal „Wieczne miasto” „Dziecko pogromcy”
Dom Ludowy Ubóstwiają sfinks
Corso Władca zwierząt
Miejski Kin. Ośw. Lucrezia Borgia

Wiadomości bieżące.

Pracownicy Kasy Chorych otrzymają podwyżkę

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Kasy Chorych została przyznana pracownikom kasy podwyżka uposażeń za miesiące wrzesień i październik r.b. przyczem wysokość jej odpowiadać będzie wys. podwyżki otrzymanej przez urzędników państwowych. Procentowe określenie wysokości podwyżki póruczone Komisji administracyjnej zarządu Kasy Chorych. (r)

Zebrań piekarzy i rzeźników PRZED WYBORAMI DO IZB HANDL. PRZEMYSŁ.

W związku ze zbliżającymi się wyborami do izb handlowo — przemysłowych, w dniu wczorajszym w halach rzemieślniczych przy ulicy Aleja Kościuszki 73 miało się odbyć informacyjne zebranie piekarzy i rzeźników, na którym omawiana miała być sprawa izb rzemieślniczych.

Ponieważ jednak na zebranie przybyła znikoma ilość osób (z powodu braku komunikacji) zebranie zostało rozwiązane i na znaczono po raz drugi na środę dnia 17—8.

Oprócz piekarzy i rzeźników w udział w zebraniu tem wezmą i metalowcy. (u)

Ograniczenia kredytowe w Banku Polskim

Wobec pojawienia się w piśmiech łódzkich notki agencji prasowej „Expres” jakoby Oddział Łódzki Banku Polskiego zwrócił się do szeregu pierwszorzędnym Banków z zaleceniem, aby ograniczyły klienteli swoje kredyty wekslowe o 50 a nawet 60 procent, otrzymujemy ze strony łódzkiego oddziału Banku Polskiego katagoryczne zaprzeczenie tej pogłoski. Bank Polski z takim zaleceniem nie zwracał się do żadnej instytucji Bankowej ani też z drugiej strony nikt z przedstawicieli prasy nie zwracał się do międzynarodowych czynników w łódzkim oddziale Banku Polskiego po informację w tej sprawie. Wiadomość ta nosi zatem wszelkie cechy informacji tendencyjnej.

Kronika policyjna.

Obrabowanie 16-letniej dziewczyny.

Wczoraj o godz. 10-ej godz. do sklepu Justenbauma przy ul. Głównej 62 przyszedł nieznanymi osobnikami z propozycją sprzedaży kilka pudów wiśni, które miał rzekomo pozostawić w swym ogrodzie pod Łódzią.

Kto ma prawo otrzymywać zapomogi.

Wyjaśnienie Urzędu Wojewódzkiego

W związku z rozporządzeniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej opartej na uchwale Rady Ministrów, o cofnięciu części pomocy dla bezrobotnych Urząd Wojewódzki wyjaśnia co następuje:

Stosownie do powyższego Zarząd Obw. Fund. Bezrob. w Łodzi nie będzie udzielał zasiłków następującym:

— Pozbawieni zostali zapomóg ci bezrobotni samotni, którzy otrzymują zapomogę z funduszy państwowych w wysokości 30 proc. od ostatniego zarobku dziennego (bezrobotni samotni, którzy udowodnią, że mają na swem utrzymaniu dzieci ślubne—nieślubne do lat 16, rodziców i rodzeństwo niezdolne do zarobkowania, o ile udowodnią powyższe okoliczności — mogą otrzymać zapomogę). Zniesienie zasiłków dotyczy również żonatych, którzy mają dzieci ponad 16 lat, a więc na nie dodatku rodzinnego nie pobierają, uważani są za samotnych i

jeżeli pobierają dodatek rodzinny tylko na żonę — zostają zapomogi pozbawieni. Pozbawione wreszcie zostały zapomóg wszystkie bezrobotne kobiety, których mężowie pracują. Zapomogi mogą natomiast otrzymać bezrobotni żonaci, którzy pobierają dodatek rodzinny na dzieci do lat 16, na rodziców, rodzeństwo niezdolne do zarobkowania o ile udowodnią to zaświadczeniem wydanym przez właściciela domu, a potwierdzonym przez wdośny komisariat policji. Zapomogi mogą również otrzymać te kobiety zamężne, których mężowie są w wojsku, na ćwiczeniach wojskowych, przebywają w więzieniu lub też z nimi nie żyją, a mają na swym utrzymaniu dzieci do lat 16, rodziców i rodzeństwo nie zdolne do zarobkowania, co również musi być udowodnione zaświadczeniem właściciela domu i potwierdzone przez komisariat policji. (e)

Strajk tramwajarzy.

Dyrekcja tramwajów nie przybyła na konferencję

Z powodu choroby okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza miała się odbyć w dniu wczorajszym konferencja w inspektoracie pracy w sprawie tramwajarzy pod przewodnictwem inspektora Wyżyskowskiego.

Na konferencję tę przybyli przedstawiciele związku tramwajarzy i Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej konferencja jednak

nie doszła do skutku z powodu nieprzybycia przedstawicieli dyrekcji tramwajowej.

Zarząd KEI. nadesłał inspektorowi pismo z oświadczeniem, że uważa decyzję swoją za niepodlegającą zmianie wobec czego konferencja byłaby bezcelowa. Wobec takiego stanu rzeczy tramwajarze postanowili wysłać delegację do ministra pracy (bip)

Solidarność, gdy chodzi o strajk.

Włókniarze obiecują poparcie tramwajarzom.

Odbyło się zebranie delegatów polskiego związku Praca na którym p. Kaźmierczak referował sprawę strajku tramwajarzy.

Mówca wskazał że jest to pierwszy wypadek by instytucja wydalila z pracy swych pracowników za udział w zebraniu lub przewodniczeniu na niem.

W dłuższej dyskusji poszczególni mówcy domagali się silnego poparcia strajkujących ponieważ postępek dyrekcji tramwajów może być precedensem na przyszłość.

W rezultacie uchwalono rezolucję w której zebrani solidaryzują się ze strajkującymi tramwajarzami i deklarują im swoje poparcie nie wyłączając strajku po porozumieniu się z innymi organizacjami. Z kolei p. Kaźmierczak referował sprawę wstrzymania zapomóg i oświadczył, że w sprawie tej wystosowany zostaje wspólny memoriał organizacji robotniczych do ministerstwa pracy. (bip)

Bezrobotne kobiety demonstrują.

Kilkakrotnie napadały na oddziały policji.

W dniu wczorajszym demonstracje bezrobotnych kobiet pozbawionych zapomóg przybrały wyjątkowo ostry charakter. O godzinie 11 na ul. Zachodnią nadszedł od strony Podrzecznej tłum kobiet który usiłował dostać się przed urząd wojewódzki. W tej chwili jednak wystąpił silny oddział policji pieszej który zastąpił drogę demonstrantom usiłując je zpowrotem skierować na ul. Stodolnianą.

Jednakże demonstrujące kobiety usiłowały za wszelką cenę dostać się za kordon policji której w sukus naobiegi oddział konny. Wśród ogłuszających pisków i zhorzeń demonstrantki rzuciły się na policję konną jednakże zmuszone były cofnąć się i ul. Podrzeczna wydołały się na ul. Nowomiejską.

Stamtąd tłum udał się na Plac Wolności by demonstrować przed Magistratem.

W Magistracie przygotowany już był oddział policji z komisarzem na czele i rozpoczęła się ta sama historia z tą jednak różnicą że policji konnej nie było a rozwścieczone kobiety rzucały się na policjantów pieszych. W pewnej chwili policja aresztowała jedną z kobiet oraz jakiegoś mężczyznę w czapce tramwajarza lecz gdy usiłowano ich odprawić do komisariatu jeszcze jednego z mężczyzn aresztowani rzucili się do ucieczki i zbiegli.

W końcu udało się policji tłum częściowo rozprzeżyć na poprzeczne ulice. (bip)

Justenbaum zachęcony perspektywą dobrego interesu wysłał z nieznanymi córkę swą 16-letnią Polę. Gdy dziewczyna z nieznanymi znalazła się w polu między zbożami, niedaleko Nowosolnej, pseudo handlarz rzucił się na Justenbaumównę. Pochwytywszy dziewczynę jedną ręką, za gardło powalił na ziemię, zakneblował jej usta i wymusiwszy

pod groźbą noża 100 złotych zbiegł, zagrażając sterowanej dziewczynie śmiercią w razie wzywania pomocy.

Przerażona dziewczyna udała się, po ucieczce opryska do najbliższego komisariatu policji i zgłosiła o dokonanej rabunku. Tajemniczego opryska poszukuje policja.

Samobójstwa.

Na dworcu Łódź — Kaliska targnął się na swe życie pracownik biurowy 26-letni Janusz Rakowicz. Do wijącego się w bólsch młodzieńca wezwano lekarza pogotowia ratunkowego który po udziale denatowi pierwszej pomocy przewióził go w stanie bardzo ciężkim do szpitala miejskiego w Radogoszczu. Powód samobójstwa niezany.

W domu przy ul. Brzezińskiej 25 w godzinach popołudniowych targnęła się również na swe życie 19-letnia Marianna Kajetaniak robotnica rolna z Łęczyca. Lekarz po stwierdzeniu silnego zatrucia kwasem solnym i po udzieleniu pierwszej pomocy przewióził młodą desperatkę w stanie beznadziejnym do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyna samobójstwa był brak pracy.

Samochód najechał na rowerzystę.

Wczoraj przy ul. Piotrkowskiej obok posesji Nr 80 Szkudlarek Bolesław nie trzymając się przebiegów policyjnych o ruchu kołowym jechał śmiałkiem ulicą zamiast prawą stroną jezdni. W pewnym momencie najechał na niego samochód Nr. 802. Na szczęście oberżło się bez wypadku gdyż Szkudlarek dziwnym zbiegiem okoliczności nie dostał się pod koła samochodu lecz odrzucony został silnie w bok. O zajściu spisała protokół policja. (R)

Pożary.

W dniu wczorajszym w przedzielni G. Wilcyka mieszczącej się przy ul. Senatorskiej 28 wskutek krótkiego spięcia wybuchł pożar w oddziale grempli. Wezwany natychmiast drugi i czwarty oddział straży ogniowej po półgodzinnej akcji ratowniczej ogień ugasił. Straty sięgają około 3.000 zł. (R)

ZYCIE TOWARZYSKIE.**Srebrne gody**

P Reinhold Ritter znany ogólnie i powszechnie szanowany właściciel sklepu z instrumentami optycznymi i chirurgicznymi, obchodzi dzisiaj z żoną, p. Kłara z Szolów. uroczystość srebrnych godów małżeńskich. Czelnogodnej parze składamy życzenia szczęścia również i w dalszym pożyciu.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN**Z Polskiej Macierzy Szkolnej**

Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej p odukuje do publicznej wiadomości, że od 9 do 25 sierpnia b. urządza sprzedaż piramidki szczęścia na całym terenie Województwa Łódzkiego.

Każda piąta piramidka zawiera premję między innymi do wygrania kilka rowerów, maszyna do szycia, platery i inne cenne fanty.

Wydawanie fantów rozpocznie się po ukończeniu sprzedaży o czym nastąpią komunikaty w prasie. Ze względu na cel nie wątpimy że całe społeczeństwo chętnie poprze imprezę Polskiej Macierzy Szkolnej.

Teatr i sztuka.**TEATR LETNI W „WENECJI”**

Koło Dramatyczne „Sokoła” Łódź i które od początku sezonu letniego występuje z wielkim i zasłużonym powodzeniem w Parku Wenecja — wraz z gronem artystów łódzkich korzystając z feryj wakacyjnych w Teatrze Miejskim i Popularnym oraz z ciepłych wieczorów pragnie choć w części zaspokoić potrzebę kulturalną mieszkańców naszego miasta odbawionych tak kulturalnej rozrywki jak teatr.

W tym celu począwszy od soboty dnia 13 bm. dawać będzie stale widowiska teatralne w czwartki i soboty w pięknym parku „Wenecja” (Szosa Pabjana).

Na pierwsze przedstawienie w sobotę dnia 13 bm. wystawiona będzie wspaniała komedia w 3 aktach Bełuckiego „Radcy pana radcy”.

Początek przedstawienia punktualnie o godzinie 7:30 wieczór. Nizkie ceny od gr. 60 do 1 zł. (wstęp do ogrodu bezpłatnie) jak również cel bezwzględnie spójka się z należytem poparciem zamierzeń naszych Sokołów i da im możność odnowić sokolnie.

Ofiary.

Na pomoc dla Murazki
p. L. W.

za 10

Swój trafił w swego.**Wyjaśnienie urzędowe w sprawie wypadków w Zgierzu**

W związku z dzisiejszymi wiadomościami w prasie łódzkiej o wypadkach w Zgierzu dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych że wiadomości te mają się z prawdą o tyle że przednik PUPP Stasia nie był absolutnie napastowany przez tłum i urzędował bez wszelkich przeszkód aż do godz. 3 ej tj. do ukończenia codziennych zajęć urzędowych. Również lokal PUPP w Zgierzu nie był atakowany nikt do lokalu nie wtargnął i żadne akta nie zostały porzucane. Taksamo nikt z funkcjonariuszy po-

licji nie został ranny ani poturbowany.

Prawdą jest tylko to że z tłumem demonstrantów rzucono kamienie jeden z tych kamieni rzucony z tylnych szeregów demonstrantów trafił jednego z uczestników demonstracji znajdującego się na przodzie. W dniu dzisiejszym PUPP w Zgierzu funkcjonuje normalnie tak jak zawsze wyplaca zwykłym trybem zapomogi i kasa funkcjonuje normalnie. W Zgierzu panuje zupełny spokój.

Eksplzja w Przemysle Chemicznym w Zgierzu.**Wyleciało w powietrze 500 klg. barwników.**

Wczorajszej nocy około godz. 2-iej mieszkańcy Zgierza zbudzeni zostali potężną detonacją. Jak się okazało nastąpił wybuch w fabryce firmy Przemysł Chemiczny przy ul. Leśnej w oddziale młynów do mielenia barwników. W dniu onegdajszym związane do oddziału tego 500 klg. barwników które wskutek panującego upału uległy rozkładowi. Nagromadzone gazy spowodowały eksplozję. Cały za-

pas barwników został zniszczony, mury budynku w którym mieściły się młyny zdemolowane dach zerwany same zaś maszyny wyleciały w powietrze. We wszystkich zabudowaniach fabrycznych jak i w domach okolicznych wyleciały szyby przyczem odłamki szkła zasłały ziemię w promieniu 30 metrów. Straty spowodowane eksplozją są bardzo wielkie. (R)

Ekscesy w Zgierzu powtarzają się.**Siedmiu agitatorów zostało aresztowanych**

Po onegdajszych ekscesach zapanował obecnie spokój dzięki energicznej postawie policji. W dniu wczorajszym tłum bezrobotnych, usiłował ponownie podjąć atak na Magistrat i PUPP. Dzięki przytomności władz bezpieczeństwa przywrócono spokój. Łódzka policja konna rozpedziła tłum. Ul-

ce patrolowane są przez gęste patrole policyjne ogółem aresztowano 7 osób, w tem 4 kobiety i 3 mężczyzn.

Magistrat zapewnił, że w dniach najbliższych znaczna ilość bezrobotnych zostanie zatrudniona. (r)

ZYCIE SPORTOWE.**Cracovia - Turysty Ł.K.S.****Cracovia przybywa w najsilniejszym składzie**

(C—S) W dniu wczorajszym Klub Turystów otrzymał depezę od Cracovii, że drużyna krakowska zgadza się na warunki, proponowane przez kluby łódzkie i rozegra w dniach 14 i 15 bm. dwa mecze z ŁKS—em i Turystami. Będzie to od dłuższego czasu pierwszy występ Cracovii w Łodzi i przez to budzi ogromne zainteresowanie. Ze względu na rozgrywki o mistrzostwo Ligi w dniu 14 bm. o godz. 4.30 odbędzie się mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy stołeczną warszawianką, która wystąpi w najlepszym składzie z Szrenajchem na środku ataku, a Łódzkim Klubem Sportowym, o godz. 6 zaś Cr-

covia grać będzie z Turystami. W poniedziałek, 15 bm. o godz. 6 ppół. z Cracovią grać będzie ŁKS. przyczem zawody te poprzedzi przedmecz ŁKS. I. b. Tur. I. b. Wszystkie te mecze rozegrane zostaną na boisku Łódzkiego Klubu Sportowego. Cracovia, która miała kilku graczy kontuzjowanych po swem niefortunnym tournée bałkańskim, obecnie skompletowała już swój najlepszy skład i w tym składzie przybędzie do Łodzi. W barwach Cracovii wystąpi doskonały pomocnik Kahan, dawny gracz Łódzkiego Klubu Turystów, którego klasa gry od czasu wyjazdu z Łodzi znacznie polepszyła się.

Piłkarze warszawscy w krainie dolara
Za przykładem „Wisły” repr. Warszawy organizuje tournée po Ameryce.

(C—S) Donosiliśmy przed kilku tygodniami, że Wisła krakowska, prowadząca obecnie w rozgrywkach o mistrzostwo Ligi, zamierza zorganizować na wiosnę roku przyszłego tournée po Stanach Zjednoczonych dla rozegrania tam szeregu meczów. Obecnie dowiadujemy się, że czołowe kluby Warszawy, a więc Polonia, Warszawianka i Legja pertraktują w sprawie wysłania do Ameryki drużyny kombinowanej na tournée

kilkutygodniowe jeszcze w sezonie bieżącym, prawdopodobnie w końcu września i początkach października. Przeszkoda jednak w danym wypadku tkwi nietyle w warunkach finansowych, ile w konieczności przedstawienia rozgrywek ligowych, co skomplikowałoby znacznie całe mistrzostwo. Drużyna kombinowana będzie nieoficjalną reprezentacją Warszawy, gdyż w skład jej wejdą najlepsi gracze Legji, Warszawianki i Polonii.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

SKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:

Jan Placek Brzezińska 10 telefon 59-17

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

A Klim Brzezińska 114

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Pawełek, Krakusa 12.
Szwara, Piotrkowska 196.
Wągrowski, Krzywa 5.
Spółdzielnia Spożywcza Dąbrowska 16.
J. Deficjński, Piotrkowska 6.
Blesiński, Wilcza 10.
Stow. „Sila” Narutowicza 52.
Różewka, Ozorkowska 6.
Rzeźnicki, Nowo-Pabjanicka 25.
Fonkiewicz, Zamenhofska 27.
Gil, Sienkiewicza 35.
Suwałski, Bazarowa 2.
Majchrzak A. Targowa 33.

PIWIARNIE:

Kuliga, Odynca 11.
Zoller, Śląska 12.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Jezielski, Pabjanicka Szosa 60.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Osiński, Pabjanicka Szosa 41.

PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.
Dobrzyński, Pabjanicka Szosa 28.
Gadzinowski, Pomorska 61.

RESTAURACJE:

A. Jaska, Pabjanicka Szosa 26.
Wł. Piotrkowski, Krzywa 2.
Szczepaniak, Krzywa 16.

Michałkiewicz, Kilińskiego 160.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Machura, Rzgowska 57.

PRACOWNIE OBUWIA:

Subski, Sokola 5.
Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.
Kruczkowski, Kilińskiego 256.

FRYZJERZY:

F. Szostowski, Nowo-Pabjanicka 21-23.

SKŁADY WĘGLA:

S. Śniady, Krakusa 1
Greczyński, Krzywa 4.

OBŁADY SMACZNE I TANIE:

Krygier, Kopernika 61.

SKLEPY RZEŹNICZE MASARNIE:

Sumiński, Pomorska 61.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:

Dobrowala i Ludwikowski, Rzgowska 19.

SKLEP DYSTRYBUCYJNO-KOLONIALNY:

W. Nowakowski, Przędzalniana 42.

Busiakiewicz, Główna 40.

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza niniejszym publiczny przetarg ofertowy na rozbudowę Miejskiego Kineskopu Oświetlowego przy ul. Rokicińskiej Nr 1

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu należy składać w kopertach zamkniętych z napisem: „Oferta na rozbudowę Kina Oświetlowego” w Magistracie, Plac Wolności Nr. 14, III piętro, pokój Nr. 41, do dnia 16 sierpnia 1927 roku do godz. 12-ej pp.

Blizszych wyjaśnień oraz jeden egzemplarz kosztorysu otrzymać można w Oddziale Technicznym, IV piętro, pokój Nr. 63, począwszy od dnia 12 sierpnia, w godzinach od 11-ej do 1-ej pp.

2263

MAGISTRAT M. ŁODZI

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na zabrukowanie kamieniem polnym około 13.000 mtr. kwadr. powierzchni ulic w Łodzi.

Termin nadsyłania ofert upływa dnia 16 sierpnia 1927 roku o godzinie 13-ej.

Warunki konkursu warunki ogólne i techniczne na wymienione roboty przeglądać można w Wydziale Budownictwa, Oddziale Komunikacji Plac Wolności Nr. 14 III piętro pokój Nr. 53 począwszy od dnia 12 sierpnia 1927 roku codziennie między godziną 10 i 13-tą.

2761)

MAGISTRAT M. ŁODZI

Skład Futer i Zakład Kuśnierski

I. Szwarzman Narutowicza 42 (sklep frontowy)

poleca gotowe futra damskie męskie, oraz skóry pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych na dogodnych warunkach. — Obowiązkiem nie obowiązuje do kupna. 2755—

Szkoło okienne.

ornamentowe, surowe, matowe oraz szkła ludowit; diamenty do rzeźbienia szklis poleca po cenach przystępnych.

J. Olejnik, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkoła inspektowa w Warszawie wykończy

Dobre ogłoszenie

Nauka i wychowanie

Młody pianista udziela lekcji muzyki Główna 40. m. 15. 4400—2

Sprzedaż.

Samochód taksówka 6 o osobowość, stan dobry na chodzie z kucacją do sprzedania „Garaż” Audreia 14.

Motocykl na chodzie czarny, tanie sprzedam Główna, park Poniatowskiego strzelca, 4498—0

Do sprzedania dom dwupiętrowy murowany o 18 pokojach wlad. Emilji 44, w piwiarni, 4460—1

Pianina najtańszej na raty sprzedaż Chodkowski Sienkiewicza 25, 4563—4

Z powodu wyjazdu do Argentyny jest do sprzedania dobrze prosperujący interes, o mian. piwiarnia 3 pokoi z kuchnią z meblami, oraz dom Skłodowska 16, Pośrednicy wykluczeni. Wład. Łódź, Skwerowa 23, Piwiarnia, 4494—2

Fortepian stary lub pianino kupie Oferty sub „Gotówka” do Rozwoju, 4496—1

Do sprzedania samochód 6 o osobowy na chodzie Zakątek 3, Sieradzki, 4486—1

Sklep z pokojami do sprzedania Grabowa 51, 4502—5

Obuwie trwałe, bielizna manufaktura tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15, 1 p. 4510—5

Do sprzedania dom drewniany z czarnym marmurkiem na pięciu pokojach z wozem, mieszkaniami w tem sklep Brajera 25, 4834—2

Kupię dom w Łodzi lub okolicy za gotówkę w cenie około 15.000 Oferty sub „15.000” do Rozwoju, 4425—2

Posady i prace.

znalazł ane.

Chłopiec uczciwych rodziców potrzebny zaraz do ppsług biurowych Auto-Dom Mobile Piotrkowska 175, 4.64—1

Tokarz potrzebny Zakład Słarski 28 p. St. Kan. 41, 6509—1

Matematyki maszynowe do kołowania rowego haftu p. szakiwane Pracownia ręcznych robót ul. Piotrkowska 79, 1 p. 4516—1

Lokale i mieszkania.

Lokal na warsztat w śródmieściu, poszukiwany Oferty „Stolarnia” do Rozwoju, 447—1

Przyjmę pana na mieszkanie ul. Gdańska 19, m. 10. tamże potrzebna aczenica i o krawcowei 4538—1

Różne.

Gluchota uleczała. Fenc menalin wynalazek „Eufonja” zaimonstronany spec. alstom — Sami się w domu wyleczycie z przytępienia ucha, szum, i ciekniecia z uszów, Liczne pozycje wania. Pouczającą proszurę wysła bezpłatnie na żądanie, „Eufonja” Liszki koło Krakowa, 4518—1

Przybił się pies doterman odebrać można za zwrotem kosztów Kilińskiego 176, Artur Pal, 4520—

Zagubione dokumenty

Zagubioną książeczkę oszczędnościową Marty Dąbkowskiej Nr 64253 Banku Przemysłowo-Handlowego Łódzkiego an eważniam, 4466—1

Trzy jednopokojowe mieszkania

jako gospodarz oddam tym, którzy wypożyczą 3.000 zł. Oferty pod „Budownictwo” do Rozwoju, 4322—3

A. Szwarz

Skład węgla, drzewa i kołsu, Kole, na 2a, tel. 16-14 dawniej Ma ysek.

poleca ze składu węgle tylko pierwszorzędnych kopalin, suche drzewo sosnowe i dębowe w szczepach i rapane oraz boks po cenach konkurencyjnych z dostawą do domów własnymi kołmi. Stałym klientom udzielam kredytu. Sumienność i szybka usługa.

O wszystkich matek

Używajcie dla dzieci tylko puder „BOBO”

marki „GLOBUS”

nagrodzony

złotym medalem

usuwa swędzenie, zaczerwienienie i stan zapalny skóry. 1441—50

Potrzebny

stereotypy

do maszyny rotacyjnej Zgłoszenia do Rozwoju od 9 do 12 r. 2836—1

Dr. Michał Lipski

ul. Wschodnia 65. (Piotrkowska 46) Tel. 2—5.

powrócił

przyjmuje w chorobach skórnych wenerycznych i moczopłucowych od 2—5 i od 7—9 m. 2688—1

CENA OGŁOSZENIA: Przed tekstem 80 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swycczajnie 7 gr. wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego udziela. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wierszy — wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego eważnienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgłoszeniach p. Łódź, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inł. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.—B. (Księgarnia Kraykopolskiego), w Kowie Sadowa 4 (Wolynska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.

Redaktor naczelny i wydawca: J. Czajewski.

W. Główna: J. Czajewskiego.

Redaktor odpowiedzialny: Edmund Bartoś.